

Sygn. akt III Ca 1091/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

SR del. Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 11 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 1759/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Ewa Buczek - Fidyka SSO Lucyna Morys - Magiera SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1091/14

UZASADNIENIE

Powód K. C. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 959,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2013 r. oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według załączonego spisu kosztów. Uzasadniając swoje roszczenie wskazał, że dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy wypłaconym przez pozwaną odszkodowaniem z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a kwotą należną, wynikającą z umowy najmu samochodu zastępczego.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany zaproponował poszkodowanemu pojazd zastępczy od jednej ze współpracujących z pozwanym wypożyczalni i że koszty najmu nie obciążą poszkodowanego. Poszkodowany przystał na ofertę zaproponowaną mu przez pozwanego, użytkując od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. pojazd zastępczy zaoferowany przez pozwanego,

rezygnując z ofert po dniu 31 stycznia 2013r., po czym poszkodowany wynajął pojazd zastępczy u powoda. Pozwany podniósł, że poszkodowany miał możliwość bezpłatnego korzystania z samochodu oferowanego mu przez pozwanego, jednak wynajął samochód od powoda generując dodatkowe koszty, a tym samym umyślnie przyczynił się do jej zwiększania. Jednocześnie pozwany zakwestionował roszczenie co do jego wysokości wskazując, że czas najmu pojazdu zastępczego, uznając swoją odpowiedzialność za okres najmu 9 dniowego i w tym zakresie, na etapie postępowania likwidacyjnego, wypłacił odszkodowanie.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014r. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. C. kwotę 959,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2013 roku oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 339,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że w dniu 21 stycznia 2013 roku, w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki T. (...), nr rej. (...), należący do J. A.. Sprawca kolizji korzystał z ubezpieczenia OC u pozwanego.

Poszkodowany poinformował ubezpieczyciela sprawcy kolizji o zamiarze wynajęcia pojazdu zastępczego, podając, że samochód jest mu niezbędny w celu dojazdu do pracy i wykonaniu innych niezbędnych czynności. Podczas rozmowy telefonicznej poszkodowany został poinformowany przez pozwanego, że nie będzie problemu z wynajęciem samochodu zastępczego. Pozwany wskazał, że ma limity czasowe i że wypożyczenie samochodu będzie obejmowało trzy – cztery dni, ale jeżeli naprawa będzie trwała dłużej to również nie będzie problemu by przedłużyć najem, trzeba było zgłosić tylko prolongatę wcześniej. Pozwany wynajął samochód w dniu 28 stycznia 2013r., zaś zwrócił go najpóźniej w dniu 31 stycznia 2013r., gdyż w tym dniu wypożyczył samochód u powoda.

Poszkodowany gdy oddawał samochód do warsztatu dowiedział się, że naprawa będzie trwał nie krócej niż dwa tygodnie i prawdopodobnie trzeba będzie sprowadzić części. Wtedy zadzwonił do warsztatu, gdzie otrzymał informację, że warsztat również dysponuje samochodami które mogą zostać oddane w najem na czas naprawy. Po upływie terminu, na który pozwany wypożyczył poszkodowanemu samochód, poszkodowany zrezygnował, aby wypożyczyć samochód u powoda, gdyż tak było dogodniej. Pozwany nie informował poszkodowanego o kosztach najmu, poszkodowany otrzymał jedynie informację, że skoro jest ubezpieczony to nie powinno go to interesować.

W dniu 31 stycznia 2013 roku poszkodowany J. A. zawarł z powodem K. C. umowę najmu samochodu. Strony zgodnie postanowiły, że czynsz najmu będzie wynosił 130 złotych netto za dobę. Poszkodowany odebrał pojazd zastępczy w dniu zawarcia umowy. Powód nie ograniczał mu czasu najmu samochodu.

Poszkodowany J. A. zawarł z powodem w dniu 31 stycznia 2013 roku umowę cesji wierzytelności przysługujących mu względem ubezpieczyciela w zakresie dotyczącym zwrotu kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego.

Oględziny uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego zostały podjęte przez autoryzowanego dealera T. w dniu 31 stycznia 2013 r., w tym dniu dokonano też zamówienia części. Po otrzymaniu części w dniu 2 lutego 2013 r. zgłoszono konieczność oględzin dodatkowych (05.02.2013 r.) po akceptacji których dnia 7 lutego 2013 r. zamówiono kolejne części których dostawa nastąpiła dnia 9 lutego 2013 r. Dnia 15 lutego 2013 r. samochód został wydany właścicielowi.

W dniu 19 lutego 2013 roku powód wystawił fakturę VAT obejmującą koszty wynajmu samochodu w wysokości 2.398,50 zł brutto.

W dniu roku powód wezwał pozwaną do zapłaty spornej kwoty, jednocześnie informując o zwartej umowie cesji.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi tytułem wynajmu pojazdu zastępczego kwotę 1.439,10 zł, wskazując, że kwota ta została przyznana w oparciu o fakturę VAT nr (...) za 9 dni wynajmu samochodu zastępczego (7 dni technologicznego czasu naprawy + 2 dni weekendowe).

Pomimo wezwań pozwany odmówił wypłaty pozostałej kwoty w wysokości 959,40 zł brutto wskazując, że najem samochodu zastępczego przewyższający 9 dni nie sposób uznać za normalne następstwo samego wypadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zakwalifikował roszczenie powoda jako mające swoje oparcie w regulacji prawnej z art. 34 ust 1 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 822 k.c. i art. 361 k.c.

Przytaczając treść tych przepisów, wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę obejmującą zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie budzi wątpliwości, której pozwany nie kwestionował. Sąd nie badał czy poszkodowany mógł nająć samochód na czas naprawy u pozwanego czy też u powoda, gdyż pozwany wypłacając kwotę 1.439,10 zł brutto tytułem najmu samochodu zastępczego uznał tym samym jego roszczenie. Sąd przyjął, że skoro pozwany zwrócił powodowi część kwoty związaną z najmem samochodu zastępczego tym samym przyjął, że poszkodowany miał prawo wynająć u powoda samochód zastępczy.

Uznając, że wynajęcie samochodu było normalnym następstwem zdarzenia z dnia kolizji w rozumieniu art. 361 k.c., Sąd pierwszej instancji na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego zebranego w sprawie uznał, że poszkodowany a tym samym powód jako cesjonariusz nie miał wpływu na wysokość powstałej szkody w zakresie kosztów najmu pojazdu. Poszkodowany oddał samochód do konkretnego warsztatu profesjonalnego, czego pozwany nie zakwestionował, zatem przyjąć należy, iż poszkodowany miał prawo naprawić szkodę w warsztacie powoda. Poszkodowany powierzył samochód profesjonalistom, którzy czas naprawy określili na co najmniej 14 dni, w związku z koniecznością zamawiania dodatkowych części. W ocenie Sądu Rejonowego poszkodowany nie miał zatem wpływu na skrócenie czasu naprawy, a tym samym na skrócenie czasu najmu samochodu. Jego zdaniem nie można skutecznie postawić powodowi zarzutu, iż działał na szkodę ubezpieczyciela, czy też miał możliwość dalszej minimalizacji szkody w tym zakresie. Nadto sąd zwrócił uwagę, że okresem za który przysługuje poszkodowanemu zwrot kosztów pojazdu zastępczego jest okres, w którym faktycznie nie był w stanie używać własnego pojazdu, a nie okres tzw. technologicznego czasu naprawy. W ocenie Sądu technologiczny czas naprawy to pojęcie abstrakcyjne, które nie ma przełożenia na faktyczną sytuację, związaną z organizacją pracy w konkretnym warsztacie samochodowym, a poszkodowany rzadko kiedy ma możliwość wpływu na sposób pracy warsztatu.

Sąd Rejonowy uznał nadto, że czas naprawy samochodu nie był nadmierny. Poszkodowany oddał samochód do (...) serwisu (...) w celu usunięcia uszkodzeń. Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie konieczne było zamówienie części i dodatkowe oględziny, które zostały zaakceptowane przez pozwanego, co wydłużyło okres naprawy o kilka dni. Z ustalonego stanu faktycznego wysnuł wniosek, że nie jest tak, że proces naprawy polega na przekazaniu samochodu do warsztatu, reperacji uszkodzeń i zwrocie pojazdu właścicielowi, bowiem warsztat nie musi dysponować częściami w ilości potrzebnej na dzień przyjęcia samochodu do naprawy.

Z tych względów Sąd uznał, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za cały okres najmu tj. 15 dni.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., a o kosztach na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez pozwanego, a także wniosków dowodowych przez niego zgłaszanych i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe twierdzeń powoda, które to pozwany zakwestionował czyniąc je pomiędzy stronami spornymi, zwłaszcza w zakresie związku przyczynowego pomiędzy kosztem najmu, uzasadnionym czasem naprawy a zdarzeniem szkodzącym – kolizją z dnia 21 stycznia 2013r.

Zarzucił apelujący naruszenie również naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych polegające na bezpodstawnym i dowolnym przyjęciu, iż pozwany odpowiada za okres 15 dni najmu pojazdu zastępczego i pozostawał on w związku przyczynowym z kolizją z dnia 21 stycznia 2013r.

w sytuacji, gdy żaden przepis prawa nie uzależnia rozpoczęcia procesu naprawy od ustalenia zakresu uszkodzeń, czy kosztów naprawy, zaś ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, wynika, że okresem uzasadnionym mógłby być okres co najwyżej 9 dni (7 dni roboczych i weekend) kiedy to przy właściwej organizacji pracy warsztatu i współdziałania poszkodowanego z warsztatem naprawa mogła i powinna zostać przeprowadzona; art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. motoryzacji i naprawy pojazdów na okoliczność ustalenia niezbędnego, technologicznie uzasadnionego czasu naprawy uszkodzeń pojazdu T. (...) nr rej. (...) wywołanych kolizją z dnia 21 stycznia 2013r. oraz dowodu z zeznań świadka J. S. na okoliczność zawarcia z poszkodowanym J. A. umowy najmu pojazdu zastępczego oraz przyczyn odmowy skorzystania przez poszkodowanego z oferowanego nieodpłatnego pojazdu zastępczego w sytuacji, gdy dowody te były niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Nadto skarżący podnosił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 354 § 2 k.c. poprzez uznanie, że poszkodowany rezygnując z darmowego najmu zaoferowanego mu przez pozwanego, a następnie wynajęcie pojazdu po wiele wyższej stawce u powoda nie naruszył obowiązku minimalizacji szkody, w sytuacji gdy jako wierzyciel pozwany zobowiązany jest współdziałać z ubezpieczycielem-dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania, a więc ciąży na nim obowiązek czynienia starań minimalizujących szkodę z dochowaniem do tego należytej staranności; art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 21 stycznia 2013r. i uszkodzeniem pojazdu poszkodowanego pozostają koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie aż 15 dni oraz oparcie się w przedmiotowym zakresie wyłącznie na twierdzeniach powoda i zaoferowanych przez niego dowodowych podczas gdy: czasochłonność naprawy uszkodzeń pojazdu poszkodowanego wynosiła niespełna 7 dni roboczych, żaden przepis prawa, a nie pozwany nie uzależniali rozpoczęcia procesu naprawy ani wypłaty odszkodowania od ustalenia zakresu uszkodzeń czy kosztów naprawy, naprawę przeprowadził autoryzowany zakład naprawczy, który na mocy umowy autoryzacyjnej zobowiązany jest do utrzymywania zapasu części w magazynie warsztatu, w świetle powyższego niewiarygodnym jest, aby warsztat oczekiwał na części zamiennie, pozwany zaoferował poszkodowanemu bezpłatny najem pojazdu zastępczego, z którego poszkodowany początkowo skorzystał, a następnie wynajął pojazd u powoda, o którym to fakcie ubezpieczyciel został poinformowany po zakończeniu najmu, a zatem nie mógł zakwestionować tej decyzji.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powoda przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przepis art. 233 k.p.c., którego naruszenie zarzucił pozwany, odnosi się wprost do oceny dowodów wskazując, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzona. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów stanowiąc w § 1, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, które jedynie mogą zostać przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00). Z tego wynika, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Również same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Mając na względzie powyższe, apelujący, stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest obowiązana wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Pozwany, tymczasem, nie wskazuje konkretnego uchybienia przez Sąd pierwszej instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj.: regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów poprzestając jedynie na kwestionowaniu niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

Pozwany wnioskiem dowodowym zawartym w odpowiedzi na pozew, domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu motoryzacji i naprawy pojazdów na okoliczność ustalenia czasu naprawy uszkodzeń pojazdu T. (...) nr rej. (...) wywołanych kolizją z dnia 21 stycznia 2013r.

Zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r. (I CSK 475/10) „przepis art. 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć.” Ze względu na podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkodę ustalaną według zasad z art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., zakres przeprowadzonego postępowania dowodowego uwzględniał materialno-prawną podstawę roszczenia, a w konsekwencji nieuwzględnienie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwanego, nie dawało podstaw do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 278 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że wnioskowany środek dowodowy zmierzał do pośredniego wykazania niezasadności czasu najmu pojazdu zastępczego objętego żądaniem pozwu. Ustalenia tych okoliczności, nie wymagało wiadomości specjalnych, a jedynie analizy stanu faktycznego w oparciu o przesłanki wynikające z art. 361 k.c., tym bardziej, że pozwany uznał, co do zasady, swoją odpowiedzialność również za tą szkodę poprzez fakt częściowego spełnienia świadczenia. Sporna pozostawała jedynie wysokość świadczenia z tego tytułu.

Ustalony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, koszt najmu pojazdu zastępczego, do którego zwrotu pozwany był zobowiązany w ramach ciążącej na nim odpowiedzialności, został prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy. Zwrócić należy uwagę, że pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego nie kwestionował wysokości stawki najmu, a jedynie czasokres naprawy. Okres czasu naprawy znajduje potwierdzenie zarówno w aktach szkody jak również na k. 18. Wykazuje on zatem, zgodnie z art. 6 k.c., czas konieczny korzystania z najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, również z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, aby wskazany czas naprawy pojazdu był zawyżony, gdyż każdy warsztat samochodowy, w szczególności autoryzowany, posiadał cały asortyment części zamiennych do każdego pojazdu. Uwzględniając zarówno szeroką gamę pojazdów, jak również przeprowadzaną (co kilka lat) istotną modernizację poszczególnych modeli samochodów każdego producenta, nie pomijając „wprowadzenie” do obrotu modeli nowych, jak również istniejące różnice w gamie modelu powodowane nie tylko zastosowaniem odmiennych jednostek napędowych, ale również wersji nadwozia, czy wreszcie standardem wyposażenia, realizacja postulatu zgłoszonego przez pozwaną, jest, o ile technicznie możliwa,

to jednak ekonomicznie nieopłacalna, zwłaszcza jeżeli uwzględni się, że czas oczekiwania warsztatu na dostarczenie części wynosił 2 -3 dni. Nadto, nie można pominąć, że pozwana powołując się na istnienie takich obowiązków umownych, okoliczności tej, do czego była zobowiązana, nie wykazała. Zwrócić należy uwagę, że pozwany jeszcze przed rozpoczęciem naprawy, udostępnił uszkodzowanemu pojazd zastępczy, co daje wyraz, iż pozwany w sposób dorozumiany, uznał stosunkową szeroką interpretację czasu koniecznego (uzasadnionego) do korzystania z pojazdu zastępczego.

Odnosząc się natomiast do czasu uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego, który w ocenie pozwanego, jest zawyżony ze względu na wadliwość organizacyjną warsztatu samochodowego, należy zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, że w ramach obowiązków z art. 354 k.c., przypisywanie uszkodzowanemu odpowiedzialności za działanie podmiotów całkowicie od niego niezależnych, w szczególności istnienie po stronie uszkodzowanego możliwości skrócenia czasu naprawy pojazdu, nie znajduje podstaw w charakterze tej instytucji. Nadto, wobec powierzenia wykonania naprawy profesjonalście, uszkodzowany był w uzasadnionym przeświadczeniu, że naprawa pojazdu zostanie wykonana w sposób rzetelny.

Uwzględnienie zatem przez Sąd Rejonowy roszczenia we wskazanym zakresie, wynikało nie, jak chce pozwany, wyłącznie z uwzględnienia dowodów zaoferowanych przez powoda, co w sposób pośredni podważałoby bezstronność Sądu Rejonowego przy ferrowaniu zaskarżonego wyroku, ale z ich prawidłowej weryfikacji przez ten Sąd, z uwzględnieniem wymogów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Z tych względów apelację należało oddalić po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, wobec zakwalifikowania pozwanego jako strony przegrywającej w całości i braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Na zasądzone koszty składają się koszty zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 6 pkt 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 490).

SSR (del.) Ewa Buczek – Fidyka SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Andrzej Dyrda